

Sander Gille i Jan Zieliński pokonani w Bukareszcie

maciej · 4 kwietnia, 2025



Belgijsko-polski duet Sander Gille/Jan Zieliński na ćwierćfinale zakończył w piątek 4 kwietnia 2025 występ w grze podwójnej turnieju ATP 250 Tiriac Open presented by UniCredit Bank w Bukareszcie, raczej niespodziewanie przegrywając w dwóch setach z parą niemiecką Jakob Schnaitter/Mark Wallner 2:6, 6:7 (7). Mecz trwał godzinę i 28 minut. Rozstawiona z numerem drugim para Sander Gille/Jan Zieliński, była uważana za faworyta ćwierćfinału, ale nie dała rady, mimo obrony w tie-breaku drugiego seta czterech piłek meczowych, kończąc udział w imprezie rozgrywanej na kortach ziemnych w stolicy Rumunii już po swoim drugim meczu.

W secie otwarcia tylko przez trzy pierwsze gemy oba duety pewnie wygrywały własne gemy serwisowe. Jeszcze w gemie czwartym nie doszło do breaka, przy czym faworyci, którymi byli Sander Gille i Jan Zieliński, utrzymali serwis dopiero po wcześniejszej obronie dwóch break-pointów. Jak się jednak okazało, był to już ostatni gem wygrany w pierwszej partii ćwierćfinału przez parę belgijsko-polską.

Jeszcze przegrywając 2:4 Sander Gille i Jan Zieliński mieli możliwość powrotu do seta lecz nie wykorzystali wówczas break-point by odrobić stratę serwisu, a po kilku następnych minutach po raz drugi w pierwszej partii nie utrzymali podania i set otwarcia po 31 minutach zapisała na swoim koncie para Jakob Schnaitter/Mark Wallner wygrywając po 31 minutach 6:2.

Druga odsłona meczu była już zupełnie inna, dramatyczna, a Sander Gille i Jan Zieliński nie wykorzystali dużej szansy, by przynajmniej doprowadzić do rozstrzygającego seta trzeciego i mimo że obronili cztery piłki meczowe – pożegnali się z turniejem.

Duet belgijsko-polski w drugiej partii ćwierćfinału zdobył break w gemie trzecim obejmując prowadzenie 2:1, wygrywał następnie 3:1, a gdyby w gemie piątym Belg i Polak wykorzystali którąś w trzech szans na przełamanie serwisu przeciwników (dwa „normalne” break-pointy i przegrana akcja decydująca o wyniku gema) prowadziliby wysoko 4:1 z przewagą dwóch breaków na koncie. Żadnej z tych szans Sander Gille i Jan Zieliński jednak nie wykorzystali, a co gorsza w gemie szóstym stracili serwis i Niemcy po wyjściu z poważnych tarapatów odrobili straty.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Więcej breaków już w drugiej odsłonie piątkowego meczu nie było, więc do rozstrzygnięcia niezbędny był tie-break. Sander Gille i Jan Zieliński, którzy przegrywając zgodnie z regułą serwisu 4:5 oraz 5:6 dwukrotnie utrzymali podanie broniąc się przed porażką i doprowadzili do tie-breaka, rozstrzygającą rozgrywkę zaczęli od mini-przełamania serwisu przeciwników, ale niestety nie poszli za ciosem i już za moment sami stracili punkt przy własnym podaniu.

Sander Gille i Jan Zieliński w niemal beznadziejnym położeniu znaleźli się, gdy Niemcy zdobyli mini-break na 4:3, po czym wygrali dwie akcje rozpoczynane własnym serwisem i obejmując prowadzenie w tie-breaku drugiego seta 6:3 wypracowali trzy z rzędu piłki meczowe.

W tym bardzo trudnym momencie para belgijsko-polska podjęła jeszcze walkę najpierw broniąc dwie piłki meczowe przy własnym podaniu, a za chwilę jeszcze jedną piłkę meczową – już przy serwisie pary niemieckiej.

Następna wymiana miała zadecydować o tym, czy chwilę później będzie czwarty meczbol dla duetu Jakob Schnaitter/Mark Wallner, czy piłka setowa dla duetu Sander Gille/Jan Zieliński. Napięcie lepiej wytrzymali Niemcy, mieliśmy więc czwartą piłkę meczową dla nich, przy czym teraz serwis mieli do dyspozycji Sander Gille i Jan Zieliński. Pierwszą z akcji przy własnym podaniu Belg i Polak rozstrzygnęli na swoją korzyść po obronie czwartej piłki meczowej doprowadzając do remisu w tie-breaku 7:7, ale za moment Sander Gille i Jan Zieliński stracili niestety punkt przy własnym serwisie co oznaczało następną piłkę meczową dla pary niemieckiej i teraz duet Jakob Schnaitter/Mark Wallner mając do dyspozycji serwis szansy już nie zmarnował.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

 **YONEX**

Po godzinie i 28 minutach zmagania Jakob Schnaitter i Mark Wallner pokonali parę belgijsko-polską Sander Gille/Jan Zieliński 6:2, 7:6 (7) i to oni wystąpią w półfinale gry podwójnej turnieju. Na pierwszy wspólny sukces Sander Gille i Jan Zieliński wciąż jeszcze muszą poczekać. Na razie wystąpili w dwóch finałach turnieju głównego cyklu ATP Tour.

Ćwierćfinały gry podwójnej turnieju ATP 250 Tiriac Open presented by UniCredit Bank 2025 w Bukareszcie:

Marcel Granollers/Horacio Zeballos (Hiszpania/Argentyna, 1) – Robin Haase/Hendrik Jebens (Holandia/Niemcy) 6:1, 7:5

Jamie Murray/Adam Pavlasek (Wielka Brytania/Czechy, 3) – Andre Goransson/Sem Verbeek (Szwecja/Holandia) 2:6, 7:6 (2), 10-8

Sadio Doumbia/Fabien Reboul (Francja, 4) – Marius Copil/Luca Preda (Rumunia) 6:2, 6:2

Jakob Schnaitter/Mark Wallner (Niemcy) – Sander Gille/Jan Zieliński (Belgia/Polska, 2) 6:2, 7:6 (7)

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Pary półfinałowe:

Marcel Granollers/Horacio Zeballos (Hiszpania/Argentyna, 1) – Jamie Murray/Adam Pavlasek (Wielka Brytania/Czechy, 3)

Sadio Doumbia/Fabien Reboul (Francja, 4) – Jakob Schnaitter/Mark Wallner (Niemcy)

Możemy jeszcze przypomnieć, że para rumuńska Marius Copil/Luca Preda po zwycięstwie 6:3, 7:6 (3) wyeliminowała w środę pierwszej rundzie parę polską Karol Drzewiecki/Piotr Matuszewski.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/sander-gille-i-jan-zielinski-pokonani-w-bukareszcie/>